Nie bój się świętości!

„Wszystko cokolwiek czynicie, na chwałę Pana czyńcie” *(c.d.)*

„Nie bój się świętości” - Ojciec Święty Franciszek tymi słowami rozpoczyna kolejną część swojej adhortacji. Myślę, że warto te słowa zauważyć, i to nie tylko w odniesieniu do naszej drogi wiary, ale do całokształtu sytuacji w jakiej się znajdujemy, bo znakiem naszych czasów jest lęk, brak odwagi. Widzimy to zjawisko na wielu płaszczyznach naszego życia.

Psychologowie mówią, że na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat można wyodrębnić kilkadziesiąt form tak zwanych nowoczesnych fobii, które stają się jednostkami chorobowymi uniemożliwiającymi współczesnemu człowiekowi normalne funkcjonowanie. Przykładem może być tzw. nomofobia, objawiająca się niepohamowanym lękiem przed brakiem kontaktu – np. w sytuacji zagubienia, czy pozostawienia gdzieś telefonu komórkowego, czy brakiem zasięgu internetowego. W takiej sytuacji są ludzie, którzy kompletnie sobie nie radzą i czasem dochodzi nawet do dramatów. Lęk towarzyszy człowiekowi od zawsze, ale z takim nasileniem i w odniesieniu do tak wielu spraw jest to coś, co musi niepokoić i zastanawiać. Człowiek boi się czasem samego siebie, często brakuje mu odwagi i zaufania do drugiego człowieka.

A Jezus przychodzi i mówi – nie lękajcie się! Jam zwyciężył świat!

Stąd apel papieża Franciszka – „*Nie bój się świętości! Nie odbierze ci ona sił, życia ani radości. Wręcz przeciwnie, ponieważ staniesz się tym, co zamyślał Ojciec, kiedy ciebie stworzył i będziesz wierny twojej istocie. Zależność od Niego uwalnia nas od zniewoleń i prowadzi nas do uznania naszej godności”.*

A dalej dodaje: *„Nie lękaj się dążyć wyżej, dać się miłować i wyzwolić przez Boga. Nie bój się pozwolić, aby cię prowadził Duch Święty. Świętość nie czyni cię mniej ludzkim, ponieważ jest spotkaniem twojej słabości z siłą łaski. W głębi, jak powiedział Leon Bloy, w życiu istnieje tylko jeden smutek, nie być świętym*”.

Świętość w tym wymiarze staje się jedną z najbardziej palących potrzeb współczesności. By człowiek we współczesnym świecie był prawdziwie człowiekiem musi odnaleźć w sobie najgłębsze pokłady człowieczeństwa, czyli stać się takim jaki był „wychodząc z ręki Boga”. Okres Bożego Narodzenia, który już za nami, bardzo wyraźnie nam to przypominał.

Być człowiekiem dziś, co to znaczy?

Co ci potrzeba, byś znów był człowiekiem?
Co ci potrzeba, byś kochał i był kochany?
Byś cierpiał i był w cierpieniu rozumiany?
Byś śpiewał i śpiew twój był słyszany?
Byś...
Co ci potrzeba?
Powrotu?
Na to miejsce, gdzie wszystko się zaczęło?
Łzy z kącika oczu aż do serca spływającej?
Słowa jednego, co tak wiele znaczy?
Cóż więc potrzeba bym znów był człowiekiem?
Ciebie Wszechmocny! Twego przebaczenia!
Miłości nieprzebranej, nadziei ponad wszystko!
Ciebie, który wychodzisz na drogę, by marnotrawnego raz jeszcze przyjąć, przytulić, dzieckiem uczynić...
Więc wołam Boże... mój grzech jest wielki,
żal jeszcze większy, daj siłę, bym nie upadł więcej!
Jam Twój, cały Twój! Znów jestem człowiekiem.
Cud?

Ciąg dalszy tych refleksji nastąpi
Moderator Żywego Różańca
Ks. Adam Ceynowa

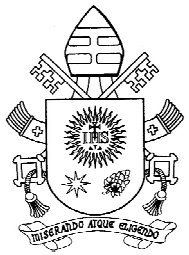

Papieska intencje modlitwy na luty: Intencja ogólna
za ofiary przemocy:
O wielkoduszne przyjmowanie ofiar handlu ludźmi i przymusowej prostytucji oraz wszelkiej innej przemocy.

Miesięcznik *Wspólnot Żywego Różańca Diecezji Toruńskiej*
Moderator diecezjalny: **ks. kan. Adam Ceynowa**
86-200 Chełmno, ul. Franciszkańska 8, tel. 56-686-00-32;
Wydawca: ks. Wacław Dokurno, tel. 56-678-83-66, *www.przeczno.pl*

ISSN-1506-9915

Zwiastun Różańcowy

Nr 249
Luty 2019

Orzeł z pieczęci Rady Regencyjnej (1916–1918)

Zatrzymaj aborcję!

Malwina - dziewczyna z zespołem Downa